

*Ile namalowałem, nie wiem.
Może tyle wystarczy.*
Z. Kurkowski

Zbigniew KURKOWSKI

1936-2006



foto. A. Myśliwiec

Z. Kurkowski – kielczanin, ale urodził się w Krakowie 13 czerwca 1936 r. Nie został farmaceutą, jak chciał tego ojciec prowadzący w Kielcach aptekę, lecz zafascynowany pięknem obrazów podglądanych w rodzinnym mieszkaniu i u doktora praw, artysty malarza, konserwatora i muzealnika A. Z. Olesia, sposobił się, aby zostać malarzem. Po nieudanej próbie studiowania w krakowskiej ASP, w latach 1957-1963 odbył studia na warszawskiej ASP „w dobrym okresie” i jak sam mówił: *przydzielono mnie do pracowni E. Arcta, później chciałem do A. Nachta-Samborskiego, ale tam po Arsenale było tłoczno. Wylądowałem u E. Kokoszki. Tam znaleźli się ci, co nie chcieli robić koloryzmu. Tam można było robić wszystko.*

Dyplom, za namową zaprzyjaźnionego J. Przybylskiego, zrobił w pracowni nowoczesnego już A. Kobzdeja w 1963 r. Jego niespełnionym marzeniem było studiowanie u uwielbianego z powodu jego malarstwa – A. Nachta-Samborskiego. Po studiach powrócił do rodzinnych Kielc, gdzie aktywnie włączył się w artystyczne życie środowiska plastycznego, m. in. udział w Grupie Kieleckiej działającej w Teatrze im. S. Żeromskiego i praca społeczna w Okręgu Kieleckim ZPAP (był prezesem w latach 1969-71).

Brał udział w wystawach okręgowych, poplenerowych, w „Przedwiośniu”, ale też w wystawach ogólnopolskich, m. in. w Białowieży, Częstochowie, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Sopocie, Szczecinie, Warszawie.

Z. Kurkowski do malarstwa dochodził swoiście, nie poprzez dialog z malarstwem innych, lecz przez wchodzenie we własne emocje i własny świat widzenia i wyobraźni. Może dlatego jego obrazy są tak inne i tak rozpoznawalne. Przypisać jednak trzeba, że tuż po studiach próbował malarstwa abstrakcyjnego, nie radykalnego rodem z geometrii, ale w łagodniejszej formie nieco dekoratywnego z wyraźnym śladem autorskiej niepewności ręki. Dość szybko odnalazł swój rodzaj ekspresji z licznymi formami diagonalnymi, z motywami uskrzydłych (najbardziej znany cykl „Ptaki”). Na przemian kierował swoje zainteresowania do malarstwa

krajobrazowego z motywami podkieleckiej Ameliówki, ale i do ulubionych podtatrzańskich motywów, szczególnie zimowych. Szarostalowa kolorystyka krajobrazów, jasnych lub ciemnych w zależności od miejsca, czasu i nastroju była puentowana mocnymi barwnymi, acz zimnymi tonami.

W trudniejszych chwilach swego życia „uciekał” na lotnisko do Masłowa, aby godzinami okiem i myślą szybować... Liczne jego obrazy są wyrazami tych spotkań ze skrzydlatymi refleksjami. W 1980 roku przeżywa *dramat sposobu widzenia; życie wyprzedza twórczość...* W następnym roku wziął udział w jasnogórskim plenerze malarskim, gdzie powstały „ciemne” romantyczne obrazy (m. in. „Procesja”), w których światłem znaczył nadzieje w przytłaczających wątpliwościach.

W latach osiemdziesiątych malował „małe” obrazy, licząc na biednych prywatnych nabywców... Równocześnie w pracowni powstało kilka obrazów figuratywnych z motywem aktu – manekina na tle oknopodobnych ekranów. *Jakby chciał powiedzieć: mój obraz jest moim oknem na świat, na mój świat, na świat moim okiem widziany.*

Bardzo chciał wyrazić w malarstwie to, co niewyraźalne. Z jednej strony dotykać życia, życia realnego aż do bólu, a z drugiej być syntetycznym, refleksyjnie totalnym na miarę bycia gdzieś we wszechświecie. Jego funkcjonowanie w malarstwie było prawdziwą częścią natury, a sztuka była przejawem szczególnym, dającym wiele radości nawet w trudnych dla niego chwilach, nawet w bolesnych chwilach ostatecznych, gdy kreślił słowa: ***Ile namalowałem, nie wiem. Może tyle wystarczy.*** I ostatni obraz, w którym *jakby zawieszony w niedookreślonej przestrzeni ciemne drapieżne lotnopodobne formy iluzyjnie spinają i dopełniają diagonalnie formowane zarysy jaśniejącej przestrzeni jakiegoś totalnego krajobrazu.*

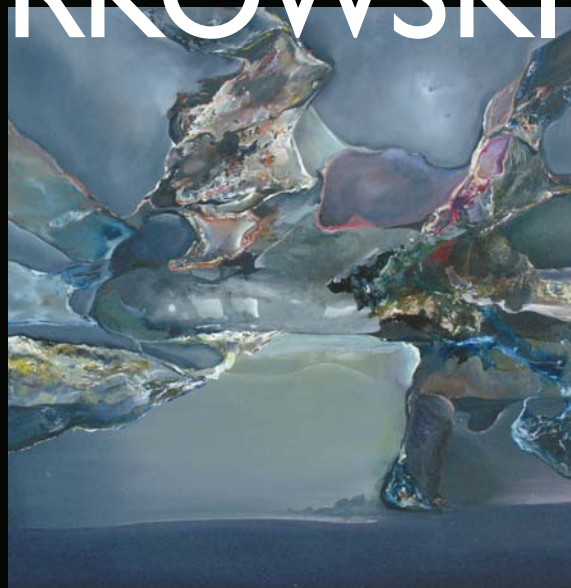
Jakże aktualny w takiej chwili staje się obraz „Pogrzeb” namalowany przez artystę po śmierci ojca w 1949 r. Tak to twórcy trwają w swoich dziełach.

Marian Rumin

Zbigniew KURKOWSKI



Pejzaż



Ptaki



Ponure kadry PRL



Zapis II



Akt

foto. P. Suchanek (ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach)